

Eskalacja przemocy rządu Macrona względem protestujących

15 lutego 2022

Francuski prezydent Emmanuel Macron został oskarżony o użycie opancerzonych pojazdów policyjnych i gazu łzawiącego przeciwko zakazanemu paryskiemu Konwojowi Wolności po tym, jak prawie sto osób zostało aresztowanych przez policję. Niezależni dziennikarze donoszą o eskalacji przemocy względem protestujących, oraz rosnącej hipokryzji władzy politycznej we Francji.



Zatem mamy tutaj do czynienia z pewnym delikatnym „błyskiem sprawiedliwości”, a konkretnie chodzi nam o toczące się wewnętrzne śledztwo w Paryżu po tym, jak prezydent Francji Emmanuel Macron nakazał policji użycie opancerzonych czołgów i gazu łzawiącego, w celu zatrzymania Konwoju Wolności, który protestował przeciwko tak zwanym „szczepionkom” na COVID-19 i przepisom dotyczącym paszportu odporności (green pass).

Czy jednak powinno nas to dziwić, jeżeli ten sam prezydent stwierdził, że chce „zatopić” protestujących przeciwko „paszportom zdrowotnym”, w ludzkich ekskrementach. Cóż, sami dostrzegacie z jakim poziomem, lub w zasadzie brakiem jakiegokolwiek poziomu, mamy tutaj do czynienia. Dodatkowo jeżeli zrozumiemy, że Macron to „twór” stworzony przez pieniądze Georga Sorosa (raczej Światowego Forum Ekonomicznego, do której [szkoły młodych światowych liderów uczęszczają](#), podobnie jak Angela Merkel, Justin Trudeau, Michaił Saakaszwili i wielu innych polityków – przypis WM), to szybko zrozumiemy, iż Macron stoi po stronie tych tak zwanych „elit”, a nie zwykłych obywateli.

Notabene nie różni się to od tego, jak Adolf Hitler postrzegał naród niemiecki, którym rządził tak jak chciał. Traktował ludzi bardzo przedmiotowo, niczym bezmyślne ludzkie figury szachowe, które mógł ustawiać w taki sposób jak mu się zachciało, a tylko jego wola miała tutaj znaczenie. Niemniej jednak to ciekawe zachowanie Macrona, biorąc pod uwagę, że rok 2022 jest dla niego rokiem wyborczym. W międzyczasie mam nadzieję, że Konwój Wolności urośnie dziesięciokrotnie, stukrotnie i pociągnie Europę ku wolności, oraz zatrzyma obecny kurs ku „światu totalitarnemu”. Konwój Wolności dotarł nawet do Izraela.

<https://www.youtube.com/watch?v=-G6nzMDBYYY>

„W sobotę w Paryżu policja aresztowała 97 osób, gdy protest na rzecz wolności trafił na ulice stolicy, pomimo zakazu nałożonego przez władze francuskie. Tymczasem wszczęte zostaje wewnętrzne śledztwo w sprawie działań jednego funkcjonariusza, po tym, jak w sieci pojawiło się nagranie wideo, na którym jeden z demonstrantów został ranny w głowę po uderzeniu przez policję” – donosi „Breitbart News”.

Z kolei według „Politico” podczas demonstracji nałożono również setki grzywien na poszczególne osoby. Jeden fragment materiału, który pojawił się w mediach społecznościowych, wydaje się nawet przedstawiać użycie policyjnego gazu łzawiącego przeciwko protestującym.

Podobnie jak wiele innych krajów w Europie (oraz po za Europą jak na przykład w Kanadzie), Francja rozpoczęła ostrą rozprawę z protestującymi. W internecie pojawiło się wiele nagrań wideo, na których można zobaczyć jak organy ścigania biją demonstrantów i wybijają szyby w samochodach. Prawicowa kandydatka na prezydenta Francji Marine Le Pen, była jednym z największych krytyków, uderzających w prezydenta Macrona, którego oskarżyła o rozpoczęcie kampanii prezydenckiej „pojazdami opancerzonymi”.



„W związku z przybyciem pojazdów opancerzonych z żandarmerii do Paryża, mógł zgłosić swoją kandydaturę, ponieważ, symbolicznie, uważam, że przypomina ona jego mandat” – powiedziała Le Pen, mówiąc również, że poprzednie pięć lat prezydentury Emmanuela Macrona charakteryzowało się chaosem, nieporządkiem, licznymi konfliktami oraz rosnącym podziałem narodu francuskiego.

Na podstawie: [LeMonde.fr](https://www.lemonde.fr), [Politico.eu](https://www.politico.eu)

Źródło: [Globalne-Archiwum.pl](https://globalne-archiwum.pl)